

Między prawdą a legendą o Marszałku. Wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej

Wprowadzenie

W historii Polski Marszałek Józef Piłsudski zajmuje miejsce wyjątkowe – jest uznawany za jedną z dwóch najpopularniejszych postaci XX wieku, ustępuje właściwie tylko papieżowi Janowi Pawłowi II. Nic więc dziwnego, że jest on kojarzony z różnymi legendami. Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób – w świetle *Wspomnień* Aleksandry Piłsudskiej (z domu Szczerbińskiej) – rozwijała się i funkcjonowała legenda Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczególną uwagę zwracam na to, w jaki sposób autorka *Wspomnień* opisuje kreowanie przez niego różnych ról społeczno-politycznych (Wodza, Komendanta, Brygadiera, Marszałka, Naczelnika Państwa) i wreszcie, co odsłania z jego życia prywatnego. *Wspomnienia* ukazały się drukiem w Londynie najpierw w języku angielskim (1940), a 20 później – po polsku. Nie jest to tzw. późna biografia, spisywana u schyłku życia, a raczej biografia wieku dojrzałego¹. Kontekstem dla książki Piłsudskiej są znane tylko wąskiemu kręgowi odbiorców wspomnienia o Marszałku Marii Bartoszewicz, kucharki pracującej we dworze w Pikieliskach na Wileńszczyźnie.

Piłsudski – „skazany na legendę”²

Legenda jest opowiadaniem o cudownych czynach postaci historycznych albo fikcyjnych, które w świadomości ludowej odgrywają rolę wybawców, są głosicielami prawdy lub obrońcami wiary³. W zależności od

¹ W momencie spisywania wspomnień małżonka Piłsudskiego mieszkała w Londynie, miała 58 lat. W niniejszej pracy posługuję się wydaniem: Piłsudska Aleksandra, *Wspomnienia*, Warszawa 1998. Najnowsze wydanie opatrzone komentarzami historycznymi ukazało się w 2004 r.

² Określenie Włodzimierza Sulei. Tegoż, *Mundur na nim szary. Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018, s. 383.

³ Gusiew Wiktor, *Estetyka folkloru*, przeł. Tadeusz Zieliński, Wrocław 1974, s. 157.

typu legenda może stanowić wyjaśnienie niezwykłości jakiegoś wydarzenia, będącego najważniejszym w historii odpowiedniego narodu, niezwykłości bohatera albo też niezwykłości miejsca i jego przeznaczenia⁴. Źródłem legend (w tym również literackich⁵) związanych z różnymi postaciami są zwykle wspomnienia, listy, notatki itd. bliskich im osób, krewnych, współpracowników. Legendy, które są wynikiem kontaktów interpersonalnych⁶, bardzo często powstają pod koniec życia wybitnych postaci, a niekiedy nawet już po ich śmierci. Inaczej było z Józefem Piłsudskim, który według Wacława Sieroszewskiego, znanego pisarza i jednego z późniejszych biografów Marszałka, zaczął stawać się narodową legendą wcześniej, bo już w 1915 r.⁷ Zdaniem niektórych jego legenda była jeszcze starsza, np. Michał Sokolnicki mówi o niej już w dalekim 1901 r.⁸ Włodzimierz Wójcik wyróżnia i omawia trzy okresy w dziejach tworzenia literatury legendotwórczej, której bohaterem był Józef Piłsudski: 1. 1900–półowa 1914 r.; 2. 1914–1918; 3. 1918–1935⁹. W tym ostatnim okresie ukazało się najwięcej tekstów mówiących o legendzie Piłsudskiego, wtedy też wydane zostały jego wspomnienia z okresu pobytu w twierdzy magdeburskiej pt. *Moje pierwsze boje* (Warszawa 1925), które sprzyjały utrwalaniu się tej legendy¹⁰. Szczególnie wiele tekstów wspomnieniowych o Marszałku ukazało się już po jego śmierci. Dzisiaj, z perspektywy lat możemy

⁴ Kosowska Ewa, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1985, s. 73.

⁵ *Słownik terminów literackich* pod red. Janusza Sławińskiego, wyd. drugie poszerzone i poprawione, Wrocław 1989, s. 249. Legenda literacka „dotyczy sposobu życia, pisanie, przeświadczeń ideologicznych itp., w jej obrębie prawdziwe fakty łączą się zwykle ze zmyśleniem”.

⁶ Legendy istnieją wyłącznie w świadomości zbiorowej, społecznej. Zob.: Wójcik Włodzimierz, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 23, 249.

⁷ Wójcik Włodzimierz, *Legenda Piłsudskiego...*, s. 10.

⁸ M. Sokolnicki poznał J. Piłsudskiego we Lwowie, swoje wrażenia opisał w ten sposób: „Jest rzeczą dziwną spotkać realnie człowieka opróżnionego aureolą i będącego po trosze legendą, a takim właśnie był już dla wielu, w tej liczbie i dla mnie, w 1901 roku Piłsudski”. Cyt. za: Wójcik Włodzimierz, *Legenda Piłsudskiego...*, s. 247. Por. Suleja Włodzimierz, dz. cyt., rozdział *Postscriptum. Piłsudski – Legenda*, s. 356–388.

⁹ Wójcik Włodzimierz, dz. cyt., s. 25–26.

¹⁰ Dz. cyt., s. 91. Autor akcentuje fakt, że sam Marszałek sprzyjał tworzeniu legendy wokół siebie (rozdział *Autolegenda*, s. 108–119). Por. Suleja Włodzimierz, dz. cyt., s. 356. Zob. też: Urbankowski Bohdan, *Słowo jest czynu testamentem*, [w:] Piłsudski Józef, *Mysli, mowy, rozkazy*, Warszawa 1989, s. 8–9.

ocenić, jak różne legendy wiązały się z postacią Piłsudskiego, historycy zaś mówią o dwóch typach legend – złotej i czarnej¹¹.

Jednym z pierwszych znaków kształtowania się legendy Marszałka była wydana w ukochanym przez Piłsudskiego Wilnie w 1916 r. antologia *Pieśń o Józefie Piłsudskim*¹², mająca później kilka wznowień. Legenda przybiera na sile w dwudziestoleciu międzywojennym, przede wszystkim w 1919 r. – po wyzwoleniu Wilna od bolszewików i reaktywowaniu Uniwersytetu Wileńskiego oraz w 1920 r. – po zwycięstwie w wojnie polsko-bolszewickiej. Publicyści wileńscy widzieli w Piłsudskim nie tylko wielkiego rodaka, Litwina (w sensie historycznym), ale też bohatera, który zrobił „napoleońską karierę”¹³, a nawet został uznany za nowe wcielenie Żelaznego Wilka (po Jagielle, Napoleonie i Mickiewiczu)¹⁴. Helena Obiezińska, absolwentka Uniwersytetu Stefana Batorego, wspominała, że w Wilnie Marszałek był stokroć popularniejszy niż w Warszawie jako ten, który odrodził Polskę, wskrzesił i wspierał finansowo Uniwersytet Wileński, który był „dumą i umiłowaniem całego miasta”¹⁵. Współczesna badaczka Małgorzata Misiak stwierdziła, że „Wilno stanowi klucz do emocji Piłsudskiego”, jest bowiem miastem jego dzieciństwa, w którym uczył się „myśleć” i „kochać”, czy wreszcie miastem – symbolem wolności skontrastowanym z Magdeburgiem, symbolem niewoli¹⁶.

¹¹ Szerzej o tym zob.: Suleja Włodzimierz, dz. cyt., s. 362–372, 391. Zgodnie ze złotą legendą Piłsudski to: Wódz, Komendant, Brygadier, Dziadek, w siwej kurtce strzeleckiej, na Kasztance, a także Marszałek, Naczelnik Państwa (jedyne, poza T. Kościuszką, nosił ten tytuł w dziejach Polski). Według czarnej legendy był to „bandyta z Belwederu”, oskarżany m.in. o zмовę z Trockim. Rozpowszechniano też (głównie po przewrocie majowym w 1926 r.) informacje o tym, że bije własne córki szabłą, jest niewiernym mężem. O czarnej legendzie zob.: Obiezińska Helena, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 213. Por. Wójcik Włodzimierz, dz. cyt., s. 106.

¹² *Pieśń o Józefie Piłsudskim*, zebrała M.P., Wilno 1916. Książka składa się z trzech części: I. Żołnierz o wodzu; II. Naród o bohaterze; III. Dedykacje. Ogółem zamieszczono tu 19 wierszy.

¹³ Jankowski Czesław, *Impresje wileńskie*, „Rewia”, 1919, nr 1. Piłsudski bardzo cenil Napoleona, często wracał do jego *Myśli i listów*. O powinowactwie Napoleona i Piłsudskiego zob.: Wójcik Włodzimierz, dz. cyt., s. 224.

¹⁴ Jankowski Jerzy, *Żelazny Wilk*, „Nasz Kraj”, 1919, nr 7. Bajkę o rycerzu – Żelaznym Wilku napisał i wydał w 1911 r. w Krakowie Waław Sieroszewski.

¹⁵ Obiezińska Helena, dz. cyt., s. 214.

¹⁶ Misiak Małgorzata, *Kraina „od Boga zapomniana”. Językowy obraz Litwy w piśmie Józefa Piłsudskiego*, „Dzieje Najnowsze”, 2020, z. 1, s. 18.

O autorce *Wspomnień*

Aleksandra ze Szczerbińskich Piłsudska (1882–1963), pseudonim bojowy towarzyszka „Ola”, była drugą żoną Marszałka Józefa Piłsudskiego, a wcześniej – przez 15 lat jego partnerką życiową, matką jego dzieci¹⁷. Była osobą, która w swoim życiu łączyła różne role: socjalistki, bojowniczką niepodległościowej, zwolenniczki udziału kobiet w wojsku, sympatyczki ruchu feministycznego, później (od 1921 r.) żony Marszałka, matki, działaczki społecznej, aktywnej zarówno w kraju, jak i na emigracji w Londynie.

Urodziła się w Suwałkach, od dziesiątego roku życia nie miała ani ojca, ani matki, wychowywała się u babki Karoliny z Truskolaskich Zahorskiej, której słowa: „Kto się urodził Polakiem, ten musi być patriotą” stały się dla niej swego rodzaju błogosławieństwem na życie¹⁸. Charakter Aleksandry ukształtowała legenda o bohaterskich czynach i męczeństwie powstańców z 1863 r. Wiele lat później, już jako marszałkowa, w przemówieniu skierowanym do weteranów powstania powiedziała: „Legenda o Was rozbudzała marzenia o walce, kazała nienawidzić niewoli, nie bać się walki orężnej”¹⁹. Ukończyła w 1901 r. rosyjskie gimnazjum w Suwałkach, tam zorganizowała tajne kółko samokształceniowe, razem z koleżankami czytała *Kapitał* Karola Marksa oraz nielegalną prasę socjalistyczną (m.in. „Robotnika”, którego redaktorem i wydawcą był Józef Piłsudski). W okresie nauki w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej (1904), pełniła niezwykle odpowiedzialną funkcję łączniczki pomiędzy poszczególnymi składami broni i laboratoriami produkującymi bomby. Kształciła się też na tzw. Uniwersytecie Latającym, utrzymywała się z pracy urzędniczej w fabryce

¹⁷ Pierwszą żoną J. Piłsudskiego była wilnianka Maria z Koplewskich Juszkiewiczowa (1865–1921), nazywana „Piękną Panią”. O jej względy z J. Piłsudskim rywalizował Roman Dmowski. Piłsudski poślubił ją w kościele ewangelicko-augsburskim w Pałacu Dużej w gub. łomżyńskiej. Zob.: Garlicki Andrzej, *Maria z Koplewskich Piłsudska* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 304–305. Maria Piłsudska wiedziała o związku męża z Aleksandrą Szczerbińską, ale do śmierci nie zgadzała się na rozwód. Garlicki Andrzej, *Józef Klemens Piłsudski (ps. Mieczysław, Wiktor)* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 312. Por. tegoż: *Aleksandra ze Szczerbińskich Piłsudskich* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 303–304.

¹⁸ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 37.

¹⁹ Cyt. za: Halny Roman [Próchnik Adam], *Aleksandra Piłsudska, komendantka wywiadu kobiecego*, Warszawa 1934, s. 12.

wyrobów skórzanych, a później też z korepetycji. W maju 1906 r., mając 24 lat, poznała osobiście znanego wcześniej ze słyszenia „towarzysza Wiktora”, czyli Józefa Piłsudskiego, dwa lata później wspólnie z nim brała udział w głośnej akcji bezdańskiej²⁰. Po utworzeniu w 1912 r. oddziału kobiecego Związku Strzeleckiego wraz z kilkoma innymi paniami przeszła specjalne szkolenia wojskowe, po czym objęła dowództwo jednej z sekcji tego oddziału, a od 1914 r. została szefową kobiecej służby wywiadowczej, czyli była komendantką kobiecego oddziału wywiadowczego Pierwszej Brygady. Dla potrzeb Związku tłumaczyła z języków obcych (rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego) literaturę dotyczącą taktyki wojskowej. Należała do tzw. Ligi Kobiet, była też m.in. współzałożycielką Towarzystwa Opieki nad Więźniami Politycznymi i ich Rodzinami. Dwukrotnie była aresztowana i więziona na Pawiaku (w 1907 i 1915), przetrzymywana w obozach dla internowanych, najpierw w Szczypiornie, później w Lauban na Śląsku. Jej działalność bojowa zakończyła się w 1918 r., ale nie została zapomniana. W 1934 r. Walery Sławek napisał o Aleksandrze Piłsudskiej:

Jej przeszłość polityczna, jej oswojenie się z niebezpieczeństwem, jej rady i wskazówki udzielane kurierkom, jej wysokie poczucie obowiązku ochotniczej służby dla Ojczyzny – dawały kurierkom, z których wiele zostało odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari”, moralne oparcie i wydobycie z siebie maksimum tego napięcia, jakiego ta służba wymagała²¹.

Była więc autorytetem dla innych kobiet Polek, ich sprawy zresztą były dla niej zawsze bliskie, we *Wspomnieniach* określała siebie nawet jako „zaciętą feministkę”²².

Trudno jest dać konkretną odpowiedź na pytanie, kiedy konkretnie relacje między Józefem Piłsudskim a Aleksandrą Szczerbińską nabrały charakteru bardziej intymnego (oficjalnie podaje się rok 1909 lub 1916²³), jest to zrozumiałe ze względu na specyfikę pracy konspiracyjnej i konieczność stałej zmiany miejsca przebywania. Można się domyślić, że ich

²⁰ Zaangażowanych w akcję pod Bezdunami było ogółem 20 osób, wśród nich 4 kobiety. A. Szczerbińska (późniejsza Piłsudska) dostarczyła na ten cel dynamit z Sosnowca (przywozła go na sobie – ukryty w pasie sukni). Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 106.

²¹ Halny Roman [Próchnik Adam], dz. cyt., s. 9.

²² Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 87.

²³ Garlicki Andrzej, *Józef Klemens Piłsudski (ps. Mieczysław, Wiktor)*, s. 303.

spotkania były sporadyczne i krótkotrwałe. O zażyłości między nimi świadczy fakt, że pisali do siebie wzruszające listy (również w czasie przebywania w więzieniu, chociaż nie zawsze trafiały one do adresata), które nabrały wyjątkowej czułości po przyjeździe na świat córki Wandy (7 II 1918). Kiedy w tymże roku Piłsudski wrócił z więzienia w Magdeburgu do Warszawy, mieszkająca tu z 9-miesięczną córeczką Aleksandra Szczerbińska nie chciała się mu narzucać, czekała, aż znajdzie czas na ich odwiedzenie. W 1920 r. urodziła się druga córka, Jadwiga, i dopiero rok później, po śmierci pierwszej żony, Marszałek mógł sformalizować swój związek z dawną współbojowniczką i matką swoich dzieci. Do tego momentu, jak wspominała Helena Obiezińska, „pani Ola z godnością znosiła swoje położenie, nigdy i nigdzie nie towarzysząc swemu przyszłemu mężowi w jego publicznych wystąpieniach”²⁴.

Aleksandrę i Józefa dzieliły różnica wiekowa (ona była młodsza od niego o 15 lat), poglądy w niektórych kwestiach (np. równouprawnienia kobiet, ich udziału w walkach na froncie), łączyło ich wiele, zaczynając od pochodzenia społecznego i wychowania w kulcie bohaterów powstania 1863 r., a nade wszystko łączyła walka o niepodległość Polski. W świetle analizowanych tu *Wspomnień* Aleksandry Piłsudskiej można dostrzec jeszcze jedną wspólną cechę – posiadanie przez obojga specyficznego daru przeczuwania czy intuicji. O tym swoim darze autorka książki wspomina, komentując atmosferę, jaka towarzyszyła przygotowaniom do Bitwy Warszawskiej: „Nie wiem, jak to nazwać: może przecuciem, może instynktem, może intuicją, ale tak było rzeczywiście. Podobnie bywało także w czasach legionowych”²⁵. Można byłoby się spodziewać harmonii w tym związku, ale Andrzej Garlicki na ten temat pisze krótko: „Małżeństwo nie układało się najlepiej” (s. 304), chociaż we *Wspomnieniach* Aleksandry Piłsudskiej ten temat został przemilczany. Druga żona Marszałka Piłsudskiego zmarła w 1963 r. w Londynie, w 1992 r. jej szczątki

²⁴ Obiezińska Helena, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 213. Autorka, znająca siostrzeńca Marszałka i jego adiutanta, Czesława Kadenacego, pisze, że po urodzeniu pierwszej córki, nie będąc ślubną żoną, Szczerbińska została przyjęta do rodziny przez „liczne rodzeństwo Piłsudskich” jako patriotka polska, osoba godna wszelkiego szacunku (H. Obiezińska, tamże).

²⁵ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 193. Marszałek miał taki dar wyjątkowo dobrze rozwinięty, można nawet mówić o darze telepatii czy jasnowidzenia, które sprawdzały się wielokrotnie, tak np. „przeczuł” on narodziny swojej córki Wandy. Tamże, s. 166, 215.

spoczęły na warszawskich Powązkach. Później razem z nią zostały pochowane również córki Wanda (1918–2001) i Jadwiga (1920–2014).

Wspomnienia – opowieść o Piłsudskim i o sobie w tle

Książka Aleksandry Piłsudskiej o mężu została napisana i wydana po angielsku w 1940 r., niespełna rok po jej przyjeździe wraz z córkami do Londynu. Była to odpowiedź na zapotrzebowanie w Europie, był on bowiem postacią znaną i nie tylko wśród polityków, dyplomatów i historyków wojskowości. Wielbicielem Marszałka był m.in. angielski pisarz katolicki Gilbert Keith Chesterton (1874–1936), który wraz z żoną odwiedził Wilno w maju 1927 r. w ramach podróży po Polsce²⁶. Za człowieka godnego pióra pisarza uznał go też pisarz niemiecki o korzeniach żydowskich Alfred Döblin (1878–1957), który podobną podróż odbył w 1925 r. i w swoich wspomnieniach (*Reise in Polen*) poświęcił sporo miejsca postaci Piłsudskiego²⁷. Książka o Piłsudskim była więc wielce oczekiwana przez odbiorców angielskojęzycznych w Europie, tym bardziej że jesienią 1939 r. w Londynie był przygotowywany do druku zbiór jego pism w języku angielskim.

Wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej należą do tekstów kilkakrotnie wznawianych, ale niezbyt często branych na warsztat badawczy. Ostatnio tę publikację analizowała Marta Sikorska-Kowalska, która „historię odradzającego się państwa polskiego i postaci Józefa Piłsudskiego” (tak określiła książkę A. Piłsudskiej) połączyła ze współczesną teorią badań feministycznych²⁸. Jak zauważyła ta badaczka, *Wspomnienia* – to przykład tzw. memuarystyki kobiecej, dla której charakterystyczne jest to, że na plan pierwszy wysuwa się bohater męczyzna, natomiast kobiety po-

²⁶ G. K. Chesterton jechał do Wilna jako do „miasta Piłsudskiego”. Briedis Mindaugas, *Vilnius savas ir svetimas*, Vilnius 2015, 240–241. G. K. Chesterton był gościem słynnych Śród Literackich w celi Konrada, organizowanych przez Związek Literatów Polskich w Wilnie. Zob. HERNIK-SPALIŃSKA Jagoda, *Wileńskie Środy Literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998, s. 50.

²⁷ Według niego J. Piłsudski – to postać pełna przeciwności, a jednocześnie ciekawa i barwna. Określił go jako „antyklerykała, radykalnego lewicowca, godnego podziwu i pełnego namiętności człowieka”. Cyt. za: Briedis Mindaugas, tamże.

²⁸ Sikorska-Kowalska Marta, *Dlaczego kobiety nie mają swojej historii? „Wspomnienia” Aleksandry Piłsudskiej i ich rola w budowaniu legendy Józefa Piłsudskiego*, „Forum Socjologiczne”, 2016, nr 7, s. 67–83.

zostają w jego cieniu, pełnią funkcję bohaterów drugiego planu²⁹. Istotnie, jest to książka przede wszystkim o mężczyźnie (autorka nazywa go wymiennie: Ziukiem, Piłsudskim, mężem), jego pochodzeniu, poglądach i przekonaniach, działalności politycznej, relacjach z innymi osobami, cechach charakteru, upodobaniach itd., przedstawionych głównie na tle wydarzeń z historii Polski z lat 1904–1935. Jest to raczej nietypowy przykład memuarystyki, gdyż tu ważnym źródłem informacji o bliskim człowieku są nie tylko rozmowy z nim, jego listy prywatne, ale też dość obszerne (liczące ponad dwie strony) cytaty z jego publikacji zamieszczonych w *Pismach zbiorowych* (t. I–X)³⁰, a także szkice biograficzne o nim Wacława Sieroszewskiego i Janusza Jędrzejewicza, wspomnienia innych osób, np.: Leona Wasilewskiego, Władysława Baranowskiego, Kazimierza Iłłakowiczówny, Marii Jehanne Wielopolskiej, pamiętniki generała Maxime’a Weyganda.

Książka Aleksandry Piłsudskiej składa się z sześciu części. Część pierwszą autorka rozpoczyna od wydarzeń najświeższych, sprzed roku, z okresu między 6 sierpnia³¹ a wrześniem 1939. Okres ten był dla niej i córek czasem długiej podróży, która prowadziła przez Kraków, Białostoczną, Wilno, Kowno, Kamienny Dwór, Warszawę, później Rygę i Sztokholm, a zakończyła się w Londynie. Już na początku tej części Piłsudska akcentuje dalekowzroczość polityczną męża, jeżeli chodzi o ocenę zagrożenia dla Polski, jakie wynikało z jej położenia geograficznego: „Jego polityka zagraniczna polegała na utrzymaniu równowagi między Niemcami a Rosją”³². W tejże części autorka składa hołd miastu, które było tak bardzo bliskie Marszałkowi: „Wilno na zawsze stanie mi się drogą, nie tylko przez swój czar, ale i dla miłości mego męża, który kochał w nim każdy kamień. (...) Na Wilno nauczyłam się patrzeć oczami męża”³³. Inne miasto, Londyn, punkt docelowy podróży, również miał dla niej pozytywne skojarzenie z postacią męża:

²⁹ Dz. cyt., s. 72.

³⁰ Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. I–X, Warszawa 1937–1938.

³¹ Była to 25. rocznica wymarszu Kadrowki.

³² Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 9.

³³ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 28–29. Dlatego jako jednoznacznie sprawiedliwe rozwiązanie uznała ona rozstrzygnięcie sprawy Wilna w 1922 r. – przyłączenie go do RP. Uważała, że jest ono „nadal starym miastem polskim, ukochanym przez poetów i ludzi

Gdy wysiadłam z samolotu, świadomość, że dotykam stopą ziemi, na której mąż mój niegdyś był w okresie walki o wyzwolenie, dodała mi otuchy i odwaga wstąpiła we mnie³⁴.

Część druga pt. *Moje dzieciństwo i lata młodości* – to jedyny rozdział książki w całości poświęcony osobie autorki. Obejmuje on wspomnienia z dzieciństwa i młodości oraz okres przed poznaniem Józefa Piłsudskiego (1906). W pozostałych częściach historia prywatna Aleksandry jest przedstawiona tylko fragmentarycznie. Zawiera przykłady z działalności bojowniczej przewożącej nielegalnie przez granice zaborów zapasy broni, amunicji i dynamitu (część trzecia, odcinki *Broń dla bojówki* i *Za bronią na Śląsk*), uczestniczącej w napadzie zbrojnym na pociąg na stacji Bezdany pod Wilnem (część trzecia, odcinek *Bezdany*), a także aktywnie udzielającej się w Związku Strzeleckim (część czwarta, odcinek *Oddział kurierek*). W jej życiorysie były też areszty i pobyty w więzieniu oraz w obozie dla internowanych (część trzecia, odcinek *W więzieniu na Daniłowskiej i na Pawiaku*; część czwarta, odcinki *Za kratami Pawiaka* i *Moje internowanie w Szczypiornie i w Lauban*). Te wydarzenia, do 1918 r. włącznie, dotyczą działalności bojowej przyszłej Piłsudskiej, dalsze – opisane w kolejnych częściach – jej życia poświęconego aktywnej pracy społecznej u boku Marszałka (część szósta, odcinki *Moja praca społeczna* i *Życie rodzinne*).

Zdecydowaną większość *Wspomnień* Aleksandry Piłsudskiej wypełnia postać Józefa Piłsudskiego – jako Ziuka, towarzysza Wiktora, Brygadiera, Komendanta, „Dziadka”, Marszałka, męża i ojca, ukazana na tle najważniejszych wydarzeń z historii Polski. Jego życiorys poznajemy jednak niezgodnie z chronologią – w części trzeciej pt. *Organizacja bojowa i Józef Piłsudski* najpierw zostały przedstawione okoliczności powstania organizacji bojowej PPS i pierwsze kroki zmierzające do przygotowania kadry dla przyszłej organizacji wojskowej, a dopiero potem – historia rodziny Piłsudskich, gusta czytelnicze Ziuka³⁵ i rola, jaką ode-

nauki, z niezagasłymi tradycjami wielkiego ogniska kultury, którą promieniowało w najcięższych chwilach Polski” (s. 195).

³⁴ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 33.

³⁵ Do ulubionych lektur J. Piłsudskiego z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości należały: pamiętniki Napoleona, utwory W. Szekspira, A. Dumasa, V. Hugo, A. de Musseta, spośród utworów autorów polskich – poezje romantyków, przede wszystkim J. Słowackiego. Ulubionym królem polskim był Władysław Warneńczyk. Tamże, s. 92.

grała w życiu przyszłego Marszałka jego matka, Maria z Billewiczów Piłsudska. Swoistym zwornikiem obu tych części tematycznych jest zapis subiektywnych wrażeń autorki wspomnień o pierwszym spotkaniu z legendarnym towarzyszem „Wiktorem” w Warszawie (maj 1906). Patrzyła ona na niego jak na przywódcę organizacji, a nie jak na człowieka, który może być obiektem miłości: „Byliśmy dwojgiem ludzi pracujących dla tej samej sprawy, członkami jednej partii i nic poza tym”³⁶. Ale na tej samej stronie jest wnikliwy opis portretu bohatera, który świadczy o wielkim zaangażowaniu emocjonalnym narratorki:

Fizycznie i psychicznie był to człowiek zdrowy, w odróżnieniu od wielu tych, którzy wrócili z zesłania z piętnem klęski. Nie było w nim ani zgorzknienia, ani rezygnacji. (...) Odczułam na sobie wpływ jego osobowości, jakąś siłę niezwykłą, nieokreślony magnetyzm, którym promieniował przez całe życie, naginając do siebie ludzi nawet wbrew ich woli. (...) Stał przede mną mężczyzna średniego wzrostu, o szerokich barach, cienki w pasie. Miał dużo wdzięku i elegancji w ruchach, co zresztą zachował do końca życia. (...) Głowę miał małą, uszy kształtne, lekko spiczaste, nadsluchujące, oczy osadzone głęboko, myślące, lecz przenikliwe, szaroniebieskie. Ruchliwa twarz odbijała prawie każdą jego myśl.

Najciekawszy był jednak kontrast między jego prawą i lewą ręką. Lewa dłoń – wąska i nerwowa, kształtna i delikatna (...), to ręka artysty i marzyciela. Prawa była o wiele większa, jakby innego człowieka. Silna, nawet brutalna (...), tak silna, że – zdawało się – mógłby w niej łamać podkowy; była to ręka żołnierza i człowieka czynu³⁷.

Pozytywne wrażenie o Piłsudskim wzrosło po kolejnym spotkaniu w owym roku, tym razem w Krakowie, i wspólnej podróży pociągiem do Zakopanego. Ujął on Aleksandrę połączeniem wrażliwości na piękno natury (z zachwytem opowiadał jej o przyrodzie syberyjskiej) i poezję (Mickiewicza, Słowackiego) z zapalem patriotycznym. Imponował jej tym, że nie bał się wielkich wyzwań, już w 1906 r. miał odwagę marzyć o odrodzeniu Polski i uczelni wyższych – uniwersytetu w Wilnie i politechniki we Lwowie, był świadomy, że idzie wielka wojna europejska, która spowoduje zmiany na mapie Europy. Nie był przy tym zarozumiały, chętnie

³⁶ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 67.

³⁷ Tamże.

słuchał opinii młodszych od siebie i jak twierdził Aleksander Sulkiwicz, wspólny przyjaciel Ziuka i Oli, był przyjemny we współpracy, nigdy się nie niecierpliwił i nie narzekał³⁸. Należał jednak do osób zamkniętych, nieskorych do zwierzeń, przyznawał się do tego, że miał zawsze tremę przed publicznymi występami.

Część czwarta książki pt. *Wojsko i wojna 1914 r.* na tle wcześniejszych wyróżnia się tym, że najmniej jest tu informacji osobistych, natomiast wyjątkowo szeroko zostało ujęte tło polityczne: konflikt z Narodową Demokracją i działalność Związku Walki Czynnej (przemianowanego na Związek Strzelecki). Piłsudski na tym etapie jest przedstawiony jako strateg, taktyk, teoretyk (wykładał na kursach w Krakowie i Lwowie historię militarną i przedmioty pokrewne z dziedziny wojskowości), który stawiał sobie za cel „wskrzeszenie ducha rycerskiego w narodzie”³⁹. Jest to etap, kiedy, jak stwierdza autorka *Wspomnień*, Piłsudski z rewolucjonisty stał się wodzem, twórcą legionów, świadomym trudności, jakie przed nim stoją. W cytowanym w książce liście do żony zwierzał się jej: „Jak ciężko jest w tym społeczeństwie zdychającym ze strachu i bezsilności starać się tworzyć siłę”⁴⁰. W tym okresie 6 sierpnia 1914 r. słynna Kompania Kadrowa przekroczyła granice Królestwa – Piłsudski mógł obserwować początek realizacji swoich marzeń. Wtedy też zrodziła się specyficzna „demokracja żołnierska”, oparta nie na ślepej dyscyplinie wojskowej, ale na zaufaniu i miłości wzajemnej „Dziadka” i jego „chłopców”, „dzieci”. W tej części jest też najwięcej cytatów z przemówień i odezw Marszałka, znanych z tomów IV i VI jego *Pism*. Dotyczą one takich wydarzeń, jak zdobycie przez Legiony Lwowa (czerwiec 1915), oceny rocznej działalności Pierwszej Brygady i polityki państwa niemieckiego, której skutkiem było aresztowanie Piłsudskiego w lipcu 1917 r. i przetrzymywanie go w twierdzy w Magdeburgu.

Część piąta pt. *W odrodzonej Rzeczypospolitej* dotyczy już nowej rzeczywistości politycznej, w której Piłsudskiemu przypadła rola wodza armii, „dyktatora z woli ogółu” (s. 173). Zetknął się on wtedy z wieloma problemami polityczno-społecznymi wewnątrz kraju (próba zamachu na niego, obalenie przez Sejm rządu premiera Ignacego Paderewskiego, konieczność zorganizowania armii w trudnych warunkach ekonomicznych),

³⁸ Cyt. za: Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 86–87.

³⁹ Dz. cyt., s. 122.

⁴⁰ Dz. cyt., s. 124.

jak i na arenie europejskiej. Próbował przekonywać polityków i mężów stanu na Zachodzie o konieczności utworzenia zapory przeciwko imperializmowi Rosji sowieckiej. Ofiarą tego imperializmu w styczniu 1919 r. stało się drogie sercu Marszałka Wilno. Sprawę odbicia miasta Piłsudski potraktował jak „swoją egzamin”: „Szukałem tego egzaminu, by dowieść, że co ja zrobię, tego nikt nie zdoła. Piętrzyłem trudności, szukałem nadzwyczajności, by dowieść, że mogę zwyciężyć”⁴¹. Podobnym egzaminem była dla niego Bitwa Warszawska, według lorda Edgara Vincenta D’Abernona jedna z osiemnastu decydujących bitw w dziejach świata. Piłsudski był jej architektem dzięki wyborowi odpowiedniej taktyki i strategii, ale też dzięki osobistej charyzmie i zaangażowaniu. Wygrana bitwa pod względem rangi była porównywana do zwycięstwa pod Wiedniem wojsk dowodzonych przez króla Jana III Sobieskiego. Nieprzypadkowo więc 13 lat później, w 1933 r., z inicjatywy Piłsudskiego odbyły się w Krakowie obchody 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Poczynionych przygotowań do tej bitwy żona Marszałka nie знаła, odnotowała jedynie we *Wspomnieniach*: „6 sierpnia, w szóstą rocznicę wymarszu Kadrowki, zamknął się w swoim pokoju w Belwederze, dając przedtem rozkaz, aby nikt do niego nie wchodził. Tam, przez całą noc pracował nad planem kontrofensywy”⁴². Czy był pewny zwycięstwa? Komu je zawdzięczał? Autorka książki stwierdza, że wierzył w pracę mózgu ludzkiego i ludzkiej woli, ale „gdy żegnał się z nami, przed wyjazdem do Puław, był zmęczony i posępny. Ciężar olbrzymiej odpowiedzialności za losy kraju, przygniatał go i sprawiał mękę. (...) Pożegnał się z dziećmi⁴³ i ze mną tak, jak gdyby szedł na śmierć”⁴⁴. Nie był przekonany o zwycięstwie, powiedział do żony: „Rezultat każdej wojny jest niepewny aż do jej skończenia. (...) Wszystko jest w ręku Boga”. Jak zwykle, gdy wybierał się w podróż lub wyruszał do walki, miał przy sobie medalik Matki Boskiej Ostrobramskiej, a także dwie książki – *Potop* H. Sienkiewicza i *Kronikę* M. Strykowskiego, po urodzeniu się córki Wandy doszło jej zdjęcie⁴⁵. Po wygranej Bitwie Warszawskiej Piłsudski uznał za ważne osiągnięcia

⁴¹ Dz. cyt., s. 186. Autorka podaje ten cytat za tekstem *Pism zbiorowych* J. Piłsudskiego (t. VI).

⁴² Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 192.

⁴³ Młodsza córka, Jadwiga, miała kilka miesięcy.

⁴⁴ Piłsudska Aleksandra, tamże.

⁴⁵ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 185.

w dziedzinie zapewnienia Polsce bezpieczeństwa podpisanie w 1921 r. traktatu ryskiego i aliansu z Francją.

Ostatni odcinek części piątej *Wspomnień* stanowi kontrast z wcześniejszymi notatkami o sukcesach w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Szczególnie wielkim ciosem dla Piłsudskiego była śmierć z rąk zamachowca prezydenta Gabriela Narutowicza (16 XII 1922), jego krajana i przyjaciela. Autorka książki skomentowała to w ten sposób:

Ten hańbiący, dokonany z zimną krwią czyn, odbił się ciężko na mężu. Widział w nim dowód spodlenia narodu w niewoli, zdziczenia obyczajów, zepsucia moralnego pod wpływem długiej wojny, braku szacunku zarówno dla siebie, jak i dla najwyższego reprezentanta narodu i państwa. Szczególnie bolało go to, że kula przeznaczona dla niego, jak to wyjawili morderca, odebrała życie Narutowiczowi. Nie mógł się pogodzić z tym, że ktoś inny umierał zamiast niego.

– Szkoda, że nie strzelano do mnie – powtarzał przybity. Mnie uratowałyby raz jeszcze moje szczęście, tak jak wiele razy w życiu⁴⁶.

W lipcu 1923 r., w wieku 56 lat, Marszałek podał się do dymisji i usunął się z życia publicznego. Do maja 1926 r. mieszkał z rodziną w Sulejówku, w budynku ofiarowanym przez wojsko, był to pierwszy własny dom Piłsudskich⁴⁷. Sytuacja finansowa była wtedy dość skromna – emeryturę w wysokości 1 tys. zł Marszałek przekazywał na rzecz USB, na utrzymanie 4-osobowej rodziny oraz służby musiały wystarczyć honoraria, jakie pobierał za pisanie artykułów do prasy (wnosiły one średnio 400 zł miesięcznie), które właściwie nie sam pisał, ale dyktował żonie, „chodząc po pokoju i paląc papierosy”. Ona była też odpowiedzialna za korespondencję, która wpływała do męża, później pomagał jej w tym adiutant Michał Galiński, segregując listy według wskazówek pani domu. Piłsudska miała wtedy jeszcze jeden ważny i odpowiedzialny obowiązek – była strażniczką męża, zawsze miała przy sobie pistolet, szczególnie od

⁴⁶ Dz. cyt., s. 203–204. J. Piłsudski napisał wspomnienia o prezydencie G. Narutowiczu, są one zamieszczone w t. VI jego *Pism zebranych*.

⁴⁷ Od listopada 1918 r. do lipca 1923 r. J. Piłsudski mieszkał w pałacu w Belwederze, żona z córkami mieszkała w wynajętym mieszkaniu, w sezonie wiosenno-letnim przenosiła się do przyjaciół mających wille. Ze składek Komitetu Żołnierza Polskiego został później wybudowany i ofiarowany Piłsudskiemu murowany pałacyk w Sulejówku. Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 183.

1924 r., po próbie zamachu na Piłsudskiego ze strony bolszewików. Była też jego osobistą pielęgniarką: w książce wspomnieniowej mówi otwarcie o chorobach męża: astmie, influencji, problemach z sercem, powtarzającej się wiosną i jesienią gorączce.

Marszałek w tym czasie miał czas na czytanie (biblioteka domowa w Sulejówku liczyła ok. 1 tys. tomów), lubił też grać w szachy, stawiać pasjansa, interesował się zjawiskami paramaterialnymi. Z okazji imienin otrzymywał różne prezenty, w tym – „żywe”, czyli zwierzęta (psy, króliki, owce, sarenka, lis, gęś, kogut). Niezwykła więź łączyła go z klaczą Kasztanką, którą otrzymał w darze w 1914 r. Żona Marszałka pisała o tym: „(...) Poza swoim panem nikogo innego nie uznawała. Między nimi istniała jakieś tajemnicze porozumienie, tak doskonałe, że oboje odczuwali swoje nastroje i nawzajem na siebie wpływali”⁴⁸.

Był to okres, który Aleksandra Piłsudska wspominała jako szczęśliwy, spędzony w otoczeniu drzew owocowych i krzewów, blisko lasu. Pani domu sama zajmowała się pszczelarstwem i pracami w ogrodzie: uprawiała maliny, kwiaty (szczególnie lubiane przez męża sasanki i niebieskie hortensje). Szczegóły życia codziennego rodziny (plan dnia, podział obowiązków) z tego okresu autorka *Wspomnień* podaje w pierwszym odcinku części szóstej pt. *O silny ustrój i trwałe rządy*. Charakteryzując męża, stwierdza m.in.: „W drobiazgach codziennego życia nie miał wymagań ani grymasów. Był w ogóle w pożyciu niezwykle prosty i łatwy. Nigdy nie okazywał złego humoru i nigdy nie rzucał złego słowa”⁴⁹. Był czułym i wyrozumiałym ojcem, rozpieszczał swoje córki.

W tej części *Wspomnień* jest najwięcej informacji o upodobaniach kulinarnych i nie tylko Piłsudskiego. Okazuje się, że przy obiedzie nie lubił obecności obcych, zawsze przy stole opowiadał jakieś zabawne historie. Nie lubił kołdunów ani bigosu, za to lubił słodkie leguminy i domowe ciastka (piekła je służąca Adelfia pochodząca z powiatu święciańskiego), mocną i słodką herbatę, przy jego łóżku zawsze stał talerz z owocami i pudełko landrynek. „Zawsze były w domu litewskie sucharki zrobione ze specjalnych bułeczek, posypane cukrem i cynamonem”⁵⁰.

⁴⁸ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 217.

⁴⁹ Dz. cyt., s. 213.

⁵⁰ Dz. cyt., s. 214. Podobne informacje, uzyskane od A. Piłsudskiej, podaje w swojej książce M. J. Wielopolska. Zob. teźże, *Józef Piłsudski w życiu codziennym*, Warszawa 1937. Można tam się dowiedzieć np. że Piłsudski nie lubił kawy, za to lubił kompoty, herbatę, a także papierosy i stare węgierskie wino. Spośród kwiatów najbardziej lubił

Nie uczestnicząc w życiu publicznym i trzymając się z dala od czynnej polityki, Piłsudski w tym okresie był dobrze zorientowany o tym, co się dzieje w państwie i w polityce zagranicznej i jak twierdzi jego żona, „przyglądał się wydarzeniom z rosnącym niepokojem, zasypywany też był listami i memoriałami”⁵¹. Przewrót majowy z 1926 r. traktował jako konieczność. Zwycięstwo jednak dużo go kosztowało, było naznaczone bólem, doszło bowiem do rozlewu krwi, za które – zdaniem A. Piłsudskiej – ponosił odpowiedzialność prezydent Wojciechowski. Gdy na trzeci dzień po przewrocie przyjechała z Sulejówka do Warszawy, żeby spotkać się z mężem, zastała go w tak złym stanie, w jakim on był on później tylko jeden raz, przed swoją śmiercią: „postarzał się o dziesięć lat. Wyglądał tak, jakby stracił połowę ciała, twarz była pergaminowo blada i dziwnie przezroczysta (...), oczy zapadły się głęboko ze zmęczenia”⁵².

Od 1926 r. aż do śmierci Piłsudskiego pracowali oboje bez przerwy (oprócz niedziel, kiedy wyjeżdżali do Sulejówka), w trudnych warunkach – zarówno żona, jak i brat Adam Piłsudski otrzymywali anonimy z pogroźkami, że Marszałek zostanie zabity, jeżeli nie ustąpi ze stanowiska. W tym czasie wzmocniła się jego tzw. czarna legenda, która zdaniem Aleksandry Piłsudskiej była „formą walki politycznej, inspirowana zazdrością”⁵³. Małżonka Marszałka zajmowała się wtedy opieką nad domem i dziećmi w zwykłe dni tylko przez dwie godziny (między 15.00 a 17.00), resztę dnia poświęcała pracy społecznej w Zarządzie Towarzystwa Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi, organizowała przedszkola i szkoły dla dzieci wojskowych w Warszawie i na prowincji, zajmowała się dożywianiem dzieci, budową domu wypoczynkowego w Otwocku dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Była założycielką Towarzystwa „Opieka”, które prowadziło kilkanaście świetlic i bibliotek, organizowała poradnie dla matek i dzieci. Przez jakiś czas pełniła rolę swego rodzaju sekretarki męża – i w Sulejówku, i w Belwederze w godz. 18.00–20.00 przyjmowała ludzi, którzy przychodzili z różnymi problemami i prośbami. Tamże w pierwszą środę miesiąca organizowała razem z mężem tzw. herbatki to-

sasanki (w kieszeni munduru nosił zasuszony bukiecik). Prawie nigdy nic nie śnił, w swoim pokoju w Belwederze spał tylko przy włączonym świetle, bał się ... karaluchów.

⁵¹ Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 222.

⁵² Dz. cyt., s. 225.

⁵³ Dz. cyt., s. 269.

warzyskie. W rocznicę powstania styczniowego zapraszali oboje do Belwederu powstańców, tradycję tę Piłsudska kontynuowała również po śmierci męża, do 1939 r. W ostatnich latach życia Marszałka na jego prośbę reprezentowała rodzinę na obiadach u prezydenta Ignacego Mościckiego.

O tym okresie Piłsudska wspominała, że Marszałek „mógł patrzeć na zrealizowanie wielu wizji z czasów młodości i wielu planów”, widział, że pozycja Polski w Europie się wzmocniła. Wtedy też stał się bardziej wyrozumiały, nie krytykował innych, a tylko komentował krótko: „Ja bym postąpił inaczej”⁵⁴. Najwidoczniej będąc świadomy zbliżającej się śmierci⁵⁵, prosił żonę o spełnienie jego prośb: załatwienie sprowadzenia szczątków jego matki, spoczywającej na cmentarzu w Sugintach, do Wilna i pochowanie razem z jego sercem na cmentarzu Rossa (jak mawiał, „tam, gdzie leżą moi kochani chłopcy”⁵⁶), a także oddaniu po śmierci jego mózgu na badania⁵⁷.

Śmierć Piłsudskiego w dn. 12 maja 1935 r. dla większości (tak przynajmniej twierdzi jego żona⁵⁸) była zaskoczeniem. Znamionowała ona „początek końca próby zachowania Polski jako państwa wielokulturowego” i pokazała, że w kraju brakuje męża stanu na taką skalę, jaką reprezentował Marszałek, dla którego – jak twierdziła Piłsudska – „miłość Polski, choć tego nie mówił, była jego najsilniejszym uczuciem i najmocniejszym motorem w życiu. Szła przed wszystkim innym”⁵⁹.

⁵⁴ Dz. cyt., s. 273.

⁵⁵ J. Piłsudski mówił otwarcie o swojej zbliżającej się śmierci Arturowi Śliwińskiemu od jesieni 1931 r., prosił go o napisanie jego biografii. Zob. Urbankowski Bohdan, *Słowo jest czynu testamentem*, [w:] Piłsudski Józef, *Myśli, mowy i rozkazy*, Warszawa 1989, s. 9. Natomiast przed żoną ukrywał swój właściwy stan zdrowia niemal do końca.

⁵⁶ Cyt. za: Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 276.

⁵⁷ Dz. cyt., s. 193. Mózg J. Piłsudskiego badał prof. USB Maksymilian Rose, dyrektor Polskiego Instytutu Badania Mózgu, najwybitniejszy neuroanatom w Polsce. Wyniki jego badań zostały wydane drukiem w 1938 r., już po śmierci profesora.

⁵⁸ Jej zdaniem Piłsudski poczuł się naprawdę źle w marcu 1935 r., miesiąc po śmierci siostry Marii Kadenacowej. O nowotworze wątroby (diagnozę ustanowił doktor medycyny sprowadzony z Wiednia) wiedzieli tylko: prezydent Ignacy Mościcki, premier Walery Sławek i dr Felicjan Sławoj-Sładkowski. O tym: Piłsudska Aleksandra, dz. cyt., s. 275.

⁵⁹ Dz. cyt., s. 229.

Suplement. Wspomnienia „Marianki”

Poza Wilnem i Druskienikami rodzina Piłsudskich miała jeszcze jedno ulubione miejsce na terenie dzisiejszej Litwy – dwór w podwileńskich Pikieliszkach, nabyty w 1930 r., do którego szczególny sentyment miała młodsza córka Jadwiga. Tu Marszałka i jego rodzinę odwiedzał brat Adam Piłsudski oraz siostra Maria Kadenacowa. Właśnie w Pikieliszkach, podczas 6-tygodniowego urlopu, Piłsudski wyjątkowo dużo czasu spędzał z córkami, ucząc je pływania, wiosłowania itd.⁶⁰

W 1994 r. w gazecie „Słowo Wileńskie” ukazał się artykuł⁶¹ poświęcony wspomnieniom osoby o Marszałku, która знаła go osobiście przez wiele lat, ale nigdy wcześniej nie udzielała na ten temat wywiadów. Publicysta tygodnika Zygmunt Żdanowicz dotarł do mieszkającej w Gowsztanach pod Niemenczynem Marii Bartosewicz (z domu Zakrzewskiej), która była kucharką w dworku Piłsudskich w Pikieliszkach. Jej wspomnienia stanowią dopełnienie niektórych faktów ze znanych i opisanych dziejów rodziny Marszałka, jak też wnoszą pewne nowe szczegóły. Jest to publikacja trudno dostępna poza Wilnem, dlatego jak się wydaje, uzasadnione jest jej przypomnienie w tym miejscu. Stanowi bowiem ona jeszcze jeden subiektywny przyczynek do poznania osobowości Józefa Piłsudskiego i zawiera też informacje o jego małżonce, autorce analizowanych tu *Wspomnień*.

Maria Bartosewicz została zatrudniona jako kucharka we dworze w Pikieliszkach w 1931 r. Była wtedy młodą dziewczyną, poleconą przez panią Polkowską, żonę zarządcy. Właściwie nie miała większego doświadczenia w gotowaniu, martwiła się, czy sprosta wymaganiom rodziny Piłsudskich, dlatego najpierw starała się przygotowywać potrawy „po książce”, ale wkrótce z tego zrezygnowała. Była bardzo lubiana przez wszystkich, nazywano ją Marianką. Dobrze pamiętała wszystkie zwyczaje związane z posiłkami, jakie panowały we dworze:

Śniadanie podawano o godzinie ósmej. Na śniadanie był ser, masło, ciasto, herbata lub mleko. (...) Obiad podawano o trzynastej. Najczęściej podawano zupy jarzynowe: z buraczków, kapusty, kalafiorów. Dobrze

⁶⁰ Dz. cyt., s. 266.

⁶¹ Żdanowicz Zygmunt, *Marszałek nie lubił kupnych ciastek*, „Słowo Wileńskie”, 1994, nr 3, 25 XI, s. 4–5.

widziane były zupy mleczne. Na drugie danie mógł być makaron zapiekany z serem, mięso lub kotlety. Do tego sałatki, kompot i koniecznie ciasto. Piłsudski strasznie nie cierpiał przesolonych potraw.

Piłsudskiego zapamiętała w ten sposób:

Ubrany prawie zawsze jednakowo, tzn. w niebieski mundur i wojskową czapkę. Jak było bardzo ciepło, to chodził w samej koszuli, z podwiniętymi rękawami, na wierzch zaś nakładał biały sweterek – pulower. Zazwyczaj milczący, ale w chwilach dobrego humoru rozmowny i nie stroniący się od żartów (...) Potrafił godzinami przesiadywać nad jeziorem, obserwując zabawy ptactwa. Ptaków było niezmiernie dużo, ale Piłsudski zabronił polowania na nie. Mówił, że ptaki mają również rodziny, gniazda, dzieci i własne troski.

Aleksandrę Piłsudską określił jako kobietę „ładną, wysoką”, która „jak wszyscy Piłsudscy ubierała się skromnie”, nie lubiła ochrony, która nie odstępowała członków rodziny ani na krok. Czasami przychodziła do kuchni do Marianki, aby pogawędzić, wspólnie też załatwiały różne sprawy we wsi, kupowały jajka czy jabłka. Ciekawe są też uwagi kucharki o panienkach: „Piłsudski bardziej lubił Wandę, a marszałkowa Jagodę. Wanda bardzo ojca żałowała, nie przyjmowała żadnych podań od interesantów, co się zdarzało Jagodzie”.

Pani Piłsudska pisała do Marii listy z Warszawy, wypytywała, co nowego w Pikieliskach. Po śmierci Marszałka zabrała ją do stolicy, gdzie załatwiła jej pracę u krewnych. Maria Zakrzewska wróciła w strony rodzinne latem 1939 r., rok później wyszła za mąż i zamieszkała w Gowstanach, gdzie spędziła resztę życia.

Wnioski

Legenda była obecna w życiu zarówno Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak i jego drugiej żony Aleksandry. Oboje zostali w dzieciństwie ukształtowani przez legendę o czynach i męczeństwie powstańców z 1863 r., a jednocześnie przez traumę, jak była związana z tym wydarzeniem historycznym, najważniejszym w dziejach Rzeczypospolitej poroz-

biorowej⁶². Włodzimierz Suleja w zakończeniu swojej książki o Marszałku napisał:

Legenda żyje nadal (...). Legenda wpisuje się we współczesną społeczną tkankę, przypomina o wartościach ważnych w życiu każdego państwa, o jakże istotnych dla Marszałka imponderabiliach. Piłsudski nieodmiennie pozostaje bohaterem zbiorowej wyobraźni polskiego społeczeństwa, władzę nad nią objął bowiem jeszcze za swego życia, a w skutek dramatycznych kolei polskiego losu władza ta, zamiast się rozmyć, nabrała siły i nowych znaczeń⁶³.

Aleksandra Piłsudska, druga żona Marszałka, nie miała wpływu na działania polityczne męża⁶⁴, pozostawała w cieniu tych, którzy tworzyli legendę męża, ale można śmiało rzec, że stała na straży tej legendy. Jej *Wspomnienia* są tego dowodem. Jak trafnie zauważyła Marta Sikorska-Kowalska, w książce wspomnieniowej A. Piłsudskiej znajdujemy „zapis życia Józefa Piłsudskiego oraz streszczenie jego poglądów”, ale można też powiedzieć, że książka ta wpisuje się nie tylko w kontekst badań feministycznych, lecz także badań mitów i stereotypów⁶⁵. Jest tu przedstawiony w znacznym stopniu wyidealizowany portret męża – Brygadiera, Komendanta, Marszałka, Wodza Państwa. Ta idealizacja dotyczy jego portretu zarówno jako polityka, jak i człowieka, mężczyzny⁶⁶. Warto pamiętać o tym, że była ona pisana dla odbiorcy angielskojęzycznego, niezbyt dobrze orientującego się w historii Polski, dlatego uzasadnione było zamieszczenie obszernych fragmentów z *Pism zebranych* Marszałka, które służą charakterystyce autora. Istotne jest też to, że wydanie polskie *Wspomnień* ukazało się 25 lat po śmierci Marszałka, w latach, kiedy stosunek władz PRL do tej postaci był co najmniej kontrowersyjny⁶⁷. Publikacja ta odegrała więc ważną rolę również dla odbiorcy polskiego.

⁶² Halny Roman [Próchnik Adam], dz. cyt., s. 10; Misiak Małgorzata, dz. cyt., s. 8.

⁶³ Suleja Włodzimierz, dz. cyt., s. 388.

⁶⁴ Garlicki Andrzej, *Aleksandra ze Szczercińskich Piłsudska*, s. 304.

⁶⁵ Sikorska-Kowalska Marta, dz. cyt., s. 74.

⁶⁶ Brakuje w niej np. wzmianki o romansie Piłsudskiego z doktor Eugenią Lewicką, pracującą w sanatorium w Druskienikach. Marszałek pojechał z nią na urlop na portugalską Maderę w 1930 r., pół roku później kobieta popełniła samobójstwo. O wyjeździe na Maderę wspomina Wójcik Włodzimierz. Zob. tegoż, dz. cyt., s. 229.

⁶⁷ Suleja Włodzimierz, dz. cyt., s. 383, 386.

Bibliografia

- Briedis Mindaugas, *Vilnius savas ir svetimas*, Vilnius 2015.
- Garlicki Andrzej, *Aleksandra ze Szczerbińskich Piłsudska* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 303–304.
- Garlicki Andrzej, *Józef Klemens Piłsudski (ps. Mieczysław, Wiktor)* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 311–324.
- Garlicki Andrzej, *Maria z Koplewskich Piłsudska* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1981, s. 304–305.
- Hałny Roman [Próchnik Adam], *Aleksandra Piłsudska, komendantka wywiadu kobiecego*, Warszawa 1934.
- Hernik-Spalińska Jagoda, *Wileńskie Środy Literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998.
- Jankowski Czesław, *Impresje wileńskie*, „Rewia”, 1919, nr 1.
- Jankowski Jerzy, *Żelazny Wilk*, „Nasz Kraj”, 1919, nr 7.
- Kosowska Ewa, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1985.
- Misiak Małgorzata, *Kraina „od Boga zapomniana”. Językowy obraz Litwy w pismach Józefa Piłsudskiego*, „Dzieje Najnowsze”, 2020, z. 1, s. 5–21.
- Obiezińska Helena, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.
- Pieśń o Józefie Piłsudskim*, zebrała M.P., Wilno 1916.
- Piłsudska Aleksandra, *Wspomnienia*, Warszawa 1998.
- Piłsudski Józef, *Myśli, mowy i rozkazy*. Wybrał w wstępem opatrzył Bohdan Urbankowski, Warszawa 1989.
- Sikorska-Kowalska Marta, *Dlaczego kobiety nie mają swojej historii? „Wspomnienia” Aleksandry Piłsudskiej i ich rola w budowaniu legendy Józefa Piłsudskiego*, „Forum Socjologiczne”, 2016, nr 7, s. 67–83.
- Suleja Włodzimierz, *Mundur na nim szary. Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018.
- Wielopolska Maria Jehanne, *Józef Piłsudski w życiu codziennym*, Warszawa 1937.
- Wójcik Włodzimierz, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986.
- Żdanowicz Zygmunt, *Marszałek nie lubił kupnych ciastek*, „Słowo Wileńskie”, 1994, nr 3, 25 XI, s. 4–5.

Between the Truth and the Legend about the Marshal.

Memoirs of Aleksandra Piłsudska

Summary

The article aims to show how – in the light of the *Memoirs* of Aleksandra Piłsudska (née Szczerbińska, 1882–1963) – the legend of Marshal Józef Piłsudski was born and functioned, and how he performed various social and political roles: Leader, Commander, Marshal, Chief of State, and what he was like in his private life. This book is a private biography, written in lights of Polish history events, that took place from the end of the

19th century till 1935. The memoirs first were published in London in English (1940), and then in Polish (1960).

Keywords: Józef Piłsudski, Aleksandra Piłsudska, biography, 20th century

Tarp tiesos ir legendos apie Maršalą. Aleksandros Piłsudskos „Prisiminimai“

Santrauka

Straipsnio tikslas yra atskleisti, kaip, pagal Aleksandros Szczerbinkos-Piłsudskos (1882–1963) „Prisiminimus“ (lenk. *Wspomnienia*), gimė ir funkcionavo Maršalo Józefo Piłsudskio legenda ir kaip Maršalui pavyko atlikti įvairius politinius ir visuomeninius vaidmenis: Vado, Komendanto, Maršalo, Valstybės vado ir pagaliau, bei koks buvo privačiame gyvenime. „Prisiminimai“ tai privati biografija, pateikta plačiame Lenkijos istoriniame kontekste, pradant nuo XIX a. pabaigos ir baigiant 1935 metais. „Prisiminimai“ buvo išleisti Londone iš pradžių anglų kalba (1940 m.), o po 20 metų – lenkų.

Raktažodžiai: Józef Piłsudski, Aleksandra Piłsudska, biografija, XX a.

Między prawdą a legendą o Marszałku. Wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób – w świetle *Wspomnień* Aleksandry Piłsudskiej (z domu Szczerbińskiej, 1882–1963) – zrodziła się i funkcjonowała legenda Marszałka Józefa Piłsudskiego i w jaki sposób kreował on różne role społeczno-polityczne: Wodza, Komendanta, Marszałka, Naczelnika Państwa, a także jaki był w życiu prywatnym. Książka ta jest biografiją prywatną, ukazaną na tle wydarzeń z historii Polski od końca XIX w. do 1935 r. *Wspomnienia* ukazały się drukiem w Londynie najpierw w języku angielskim (1940), a 20 lat później – po polsku.

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, Aleksandra Piłsudska, biografija, XX w.